DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 124. Poniedziałek, 9 (21) Czerwca. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; -miesięcznie kop. 67.- Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia tegoż samego dnia, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w trzecim kwartale będzie wychodzić, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale drugim.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał III-ci taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok . . . . . rs. 8 —
„ 6 miesięcy . „ 4 —
„ 3 miesiące . „ 2 —
„ 1 miesiąc . „ — k. 67

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w guberniach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok . . . . rs. 10
„ 6 miesięcy . „ 5.
„ 3 miesiące . „ 2 k. 50.

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Czerwca.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa Marja Teodorówna, przepędziła dobrze i tę noc, i ponieważ stan zdrowia nie przeszkadza temu, przeto Jej Cesarska Wysokość raczyła dziś, dziesiątego dnia, opuścić łóżko. Dostojny nowonarodzony Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz spał dobrze i stan zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości jest, tak samo jak i dotąd, zadowalniający.

Podpisali: lejb-akuszer *J. Schmidt.*

Lejb-chirurg honorowy *Hirsch.*

Carskie Sioło, 4 czerwca 1869 r. *(Goniec Urzęd.)*

Pocztamt Warszawski. — Wykaz listów pieniężnych i rekomendowanych zwróconych do Warszawy z powodu nie wynalezienia adresantów. *Od 15 do 31 Maja 1869 roku.* Z Ciechanowa, do Góreckiej rs. 7; z Kurowa, do Karola Sobańskiego kop. 25 i paszport; z Białegostoku, do Lejby Rożańskiego paszport; z Krakowa, do Antoniego Kruszewskiego rs. 40; z Pilicy, do pastora Hilknera rs. 1 k. 65; z Moskwy, do Mikołaja Kułakowicza rekomendowany; z Żyzdry, do Stefana Wołochina rekomendowany; z Bałty, do Łariona Bondarczek rekomendowany; z Wisznic — Wołoczka, do Domny Jakowlewowej rekomendowany; z Tiumenia, do Mikołaja Perewałowa rekomendowany; z Soszyny, do Antoniny Wasilewicz rekomedowany.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra podaje po wiadomości publicznej, że bez względu na niejednokrotne napominania, stangreci prywatnych ekwipaży nie stosują się do przepisów policyjnych pod względem porządku jazdy na ulicach, a mianowicie: ażeby trzymać się zawsze prawej strony i w miejscach publicznych zebrań w oczekiwaniu na swoich panów, stawać w punkcie przez policję wskazanym; zatem wrazie uchybienia wspomnionym przepisom, lub nieposłuszeństwa służbie policyjnej, będą zatrzymywani i odsyłani do aresztu policyjnego.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

II.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 123).

Nie miał on wprawdzie żadnego, określonego ściśle zatrudnienia, lecz zajmował się wszystkiem i do wszystkiego się mięszał.

Pośredniczył w sprzedażach i kupnach, mierzył nawet grunta w potrzebie. Zakupywał zboże na pniu od okolicznych wieśniaków, a przyciśniętym potrzebą pożyczał pieniądze na wysoką lichwę, zawsze jednak pod cudzem nazwiskiem — niby jako pośrednik tylko. Nakoniec, był to adwokat wszystkich złych spraw i doradca wszystkich oszustów na kilka mil dokoła.

Podejrzywano także, że musiał kiedyś uczyć się prawa, lub praktykować nawet w jakiej sądowniczej gałęzi. W każdym razie nazywano go powszechnie, słusznie czy niesłusznie — „prawnikiem" albo „prezesem."

Czuł on nieubłaganą nienawiść do księcia de Champdoce z powodu, iż ten o mało go nie wtrącił do więzienia za jakieś oszustwo. Zaledwie, i to z wielkiem wysileniem zdołał wywinąć się z tej sprawy. Poprzysiągł wszakże zemścić się na starym magnacie i od lat pięciu czekał na sposobność jedynie.

Takim był moralnie i fizycznie człowiek, którego nazajutrz po zwierzeniu ojca, Norbert spotkał u młynarza w Bivron.

Zawiózłszy tam sprzedane dwadzieścia worków zboża, młodzieniec sam je wyładował z wozu i zaniósł na górę, po skończeniu zaś tej prostaczej pracy, przywdział zrzuconą kurtkę i gotował się powracać do zamku, gdy Dauman zbliżył się doń i kłaniając się uniżenie aż do ziemi prawie, prosił o pozwolenie mu przysiąść się na wóz, na którym Norbert wracając do zamku będzie przejeżdżał około jego domu.

— Mam nadzieję, dodał, że pan margrabia przebaczy moją śmiałość ze względu że cierpię na przeklęty reumatyzm w nogach i nie jestem już w szczęśliwym wieku jaśnie wielmożnego pana.

Dauman widocznie znał się na szlacheckich tytułach; przeczytał w jakiejś heraldycznej książce, iż najstarszy syn księcia, za życia ojca, nosi tytuł margrabi.

Pierwszy to raz dopiero Norbert został utytułowany w ten sposób. Przed kilku dniami jeszcze zdrowy rozsądek młodzieńca byłby go ostrzegł o takiem pochlebstwie i wzruszyłby pewnie ramionami na swoje margrabstwo—lecz obecnie próżność już przebudzona, uczuła się pogłaskaną przyjemnie—odpowiedział więc uprzejmie:

— I owszem, prezesie—zaczekamy już tylko na pusty worek, który zostawiłem na górze podczas ostatniej tu odstawy zboża.

Dauman ukłonił się znowu z służalczym uśmiechem—i wpatrywał się z boku w twarz Norberta, która w tym dniu zdawała się mieć jakiś niezwykły wyraz.

— Widocznie, szepnął w duchu przenikliwy prezes, musiało zajść coś nader szczególnego w zamku Champdoce.

I jakby instynktem zwierza przeczuwał że nadeszła chwila, która dostarczy mu sposobności do spełnienia upragnionej zemsty. Dawno już bowiem cny prezes powiedział był sobie, że w jego ręku przyszły dziedzic starego księcia mógłby się stać stra-

W rozkazach p. o. Ober - Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 157 i 158 wydanych, zamieszczono: 1) Poniżej wymienionym niższym stopniom straży ogniowej, którzy przy gaszeniu pożaru, wybuchłego w dniu 2 (14) b. m. w browarze pod Nr. 1738, ulegli potłuczeniu albo zranieniu w większym lub mniejszym stopniu, przeznaczam wsparcie pieniężne, a mianowicie: podoficerowi Tomaszowi Dzbanuszkiewiczowi rs. 10, żołnierzom: Marcelemu Dąbkowskiemu i Teofilowi Kosińskiemu po rs. 5 dla każdego, Władysławowi Młochowskiemu rs. 3, Franciszkowi Zając, Ignacemu Bundel, Wacławowi Awarskiemu, Stanisławowi Cybulskiemu, Walentemu Frydrych, Janowi Rosińskiemu i Adamowi Turowskiemu po rublu każdemu. Zawiadamiając o tem, poruczam naczelnikowi straży ogniowej, przyjąć pieniądze z wydziału 2-go zarządu policji i wypłacić komu należy. 2) Znowu dostrzegać się daje, że w skwerach: na Krakowskiem-Przedmieściu i na Zielonym placu, wieczorami około kobiet wątpliwej konduity, gromadzą się mężczyzni, którzy śmiechem i gorszącemi rozmowami obrażają przyzwoitość, tamując częstokroć publiczności przejście po ścieszkach. W ponowieniu zatem rozkazu z r. 1867 za Nr. 234, polecam komisarzom cyrkułów mieszczących w sobie wspomnione skwery, oraz Komisarzowi wydziału policyjno-lekarskiego, ażeby dla uniknienia nieprzyjemnych zajść, energicznemi środkami nie dopuścili wyżej wspomnionego nieporządku pozbawiającego mieszkańców korzystania ze spaceru po skwerach. Proszę p. o. policmajstra oddziału 2-go przekonywać się o wykonaniu niniejszego rozporządzenia. 3) Utrzymującym omnibusy poniżej z numerów wymienionym, dozwolono kursować z placu Krasińskiego do miejsc następujących: NNr. 6, 13, 28, 29 na Bielany do zakrętu szosy przy klasztorze, i Nr. 25 do m. Powązek z podziałem kursów jak następuje: pierwsze 4 z Warszawy o godzinie 8-ej i 12-ej z rana, o 4-ej po południu i o 12-ej w nocy; z powrotem zaś z Bielan o 10-ej z rana, o 2-ej i 6-ej po południu; ostatni zaś z Warszawy o 8-ej i 12-ej zrana, o 4-ej po południu i o 11-ej wieczór, a z powrotem z Powązek o 10-ej zrana, o 2-ej i 6-ej po południu, za opłatą od każdego pasażera po kop. 30. Zawiadamiając o tem policję, polecam komisarzowi dopilnować: *a)* ażeby wyżej wyrażone omnibusy, urządzili napisy z oznaczeniem kursów; *b)* żeby omnibusy te wyruszały z miejsca nie wcześniej i nie później, jak w godzinach oznaczonych i *c)* żeby wrazie zapełnienia przez pasażerów jednego z tych omnibusów przed czasem oznaczonym, takowy wyruszał zaraz, z tem jednak, ażeby następny omnibus oczekiwał na stacji, punktualnie do godziny oznaczonej. Obok tego komisarze cyrkułów: Sobornego i Powązkowskiego dopilnują, ażeby prócz wymienionych omnibusów, inne po tej linji nie kursowały; wrazie zaś przejazdu z pasażerami omnibusu nie mającego na to upoważnienia, pasażerów nie zatrzymywać, lecz odebrać numer i takowy przedstawić do zarządu warszawskiego oberpolicmajstra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Czerwca.

Dzieniki paryzkie ciągle mocno są zajęte listem cesarza Napoleona III do deputowanego barona Mackau; większość ich upatruje w nim wypowiedziane postanowienie utrzymania *status quo*, jako tylko czasowe, dowodząc, że jeżeli, jak oświadczył cesarz Napoleon III w tym liście, rząd który się szanuje, nie może robić żadnych ustępstw pod naciskiem zaburzeń ulicznych, to jednak skoro nacisk ten minie, może spełnić życzenia większości narodu, wyrażone legalnie za pomocą wyborów a następnie uwydatnione przez wybrańców głosowania powszechnego. Czy nadzieje te wypowiedziane pomiędzy innemi przez *Constitutionnela* urzeczywistnią się, trudno przewidzieć, ale niezawodnie urzeczywistnienie ich będzie zależało od postawy jaką przybierze ciało prawodawcze, a mianowicie jego większość przychylna rządowi, podczas sesji do sprawdzania ważności wyborów, i powszechnie liczą na spełnienie tych nadziei, to jest na pewne ustępstwa w duchu liberalnym i odpowiednie do nich zmiany w osobistym składzie gabinetu, po tej sesji.—Większość dzienników paryzkich przypisuje rozruchy robotników w okolicy Saint-Etienne, międzynarodowemu stowarzyszeniu robotników w Londynie, które poprzednio wywołało podobne rozruchy w Szwajcarji i Belgji. Niektóre jednak organa prasy nie przychylne Prusom, utrzymują, że rozruchy te zostały podniecone przez pieniądze pruskie. Dzienniki berlińskie przytaczając ten zarzut, uważają za niewłaściwe poniżać się do jego zbijania.

Gabinet włoski, który, jak się zdawało, blizkim był przesilenia z powodu opozycji ze strony izby deputowanych przeciwko jego projektom finansowym opartym na konwencjach z bankami, uniknął tej ostateczności cofnąwszy wspomniane konwencje, oznajmiając, iż zaczął prowadzić ze stronami z któremi takowe były zawarte, odpowiednie układy, w celu ich zmiany w duchu żądań izby, a tymczasem odroczył posiedzenia parlamentu.

Jeden z dzienników duńskich puścił pogłoskę o rychłem załatwieniu sprawy północnego Szlezwigu, ktora niejako poszła w zapomnienie; według tego dziennika, prezes gabinetu duńskiego, zaproponował rządowi pruskiemu zrzeczenie się ze strony Danji praw do północnego Szlezwigu, a nawet i ustąpienie i 8 przyznanych i powróconych Danji parafij, za wynagrodzenie pieniężne. *Nordd. Allg. Ztng* zapewnia, że w sferach urzedowych w Berlinie nic nie wiedzą o podobnej kombinacji, dodając, iż w tych czasach układy w sprawie północnego Szlezwigu nie były wcale wszczynane.

Belgicka izba deputowanych wynalazła środek, przynajmniej odroczenia, jeżeli nie załatwienia, sporu wyniklego pomiędzy gabinetem a senatem, co do prawa znoszącego przymus osobisty za długi, uchwaliwszy zawieszenie wyroków w tym przedmiocie na cały rok.

Pomimo iż list p. Brighta, jednego z członków gabinetu, do sekretarza liberalnego stowarzyszenia w Birmingham, odmawiający znaczenia i zdolności izbie lordów, silnie oburzył tę ostatnią i wywołał tak w niej jak i w izbie gmin interpelacje, z powodu tak niekonstytucyjnego odezwania się p. Brighta, inni ministrowie zdołali zażegnać tę burzę, bez narażenia p. Brighta na podanie się do dymisji.—Po załatwieniu tego przejścia, izba lordów, niespodziewaną większością, bo 33 głosów, uchwaliła przystąpienie do drugiego odczytania bilu znoszącego kościół panujący w Irlandji. Uchwała ta nie jest jeszcze równoznaczną z przyjęciem bilu, gdyż przy drugiem odczytaniu, mogą być wprowadzone do niego poprawki, równające się jego odrzuceniu, ale powszechnie sądzą w Londynie, że izba lordów zrobiwszy jedno ustępstwo, nie zaniedba uczynić drugiego, i poprawki jakie uchwali do tego bilu, nie zmienią tak jego charakteru, aby izba gmin zmuszona była bezwarunkowo je odrzucić. *Times* proponuje, aby bil ten zastosować tylko do południowej Irlandji, gdyż północna jej część przez osiedlenie się szkotów i anglików, jest przeważnie protestancką.—Potwierdzają się też pomyślne dla Anglji wiadomości co do instrukcji przywiezionych do Londynu przez posła Stanów Zjednoczonych, p. Motleya, instrukcij zalecających mu nie wszczynać układów w sprawie statku *Alabama*, dopóki nie uspokoi się wzburzenie umysłów, spowodowane odrzuceniem przez senat washingtoński umowy podpisanej przez lorda Clarendona i p. Reverdy Johnsona.

Jedna z wypraw flibustjerów, organizowanych w Stanach Zjednoczonych, dla przyjścia w pomoc powstańcom na wyspie Kubie, potrafiła dostać się na miejsce przeznaczenia i przywiozła powstańcom broń oraz amunicje, ale pomoc ta nie na wiele się przyda powstańcom, po ostatniej ich porażce na głowę, tem bardziej, że rząd washingtoński energicznie się wziął do przeszkodzenia dalszym wyprawom i aresztowawszy przyszłych ich uczestników, uwolnił ich dopiero za złożeniem znacznej kaucji.

Zajście pomiędzy legacją francuzką w Pekinie a rządem chińskim, zostało załatwione

---

szliwem narzędziem kary i że byłoby godnem jego piekielnej zręczności wynaleźć sposób ugodzić ojca za pomocą własnego syna.

W tej chwili parobek z młyna przyniósł oczekiwany worek. Dauman siadł na tyle wozu, a Norbert umieściwszy się bokiem, z nogami zwieszonemi swobodnie, ujął lejce i ruszyli kłusem.

Stary lis milczał z początku, chciał bowiem rozpoczynać rozmowę od jakiegoś pospolitego frazesu, ażeby nie wzbudzić podejrzenia młodzieńca.

— Pan margrabia musiał jednakże wstać bardzo rano dzisiaj, ozwał się wreszcie, skoro zdołał już tak wcześnie załatwić się z interesem.

Norbert nic nieodpowiedział.

J. O. książę, ojciec pana margrabiego, może sobie powinszować takiego syna. Znam wielu którzy mu zazdroszczą takiego skarbu—słyszałem tu nawet, w Bivron, niejednego, który mówił do swego syna: Bierz przykład z młodego margrabi—patrz, czy on uskarża się na nadmiar pracy i czy oszczędza rąk swoich—a przecież pochodzi on z wysokiego rodu i ma zapewniony wielki majątek—mógłby śmiało założyć ręce i używać świata.

W tej chwili wóz podskoczywszy silnie na jakimś wyboju po drodze, przerwał na chwilę mowę prezesa, który jednakże, niebawem zaczął dalej:

— W istocie też, nie znam żadnego młodzieńca któryby mógł porównać się z panem margrabią... Uważałem przed chwilą gdy pan znosiłeś zboże do młyna... Worki były ciężkie nielada, a jednak unosiłeś je pan jak piórka! Co za ramiona! jakie dzielne ręce!

Dawniej Norbert czułby się może uradowanym taką pochwałą swej siły, z którą lubił chlubić się czasem. W tej chwili jednak, pochwały te nie podobały się mu widocznie i raziły jakby obraza jaka; to też silnem uderzeniem bicza wywarł swój niemy gniew na jednym z koni, który istotnie niczem nie zasłużył na tak surowe obejście.

— Już to, panie margrabio, trzeba przyznać że dobrze mówi przysłowie: „Życie skromne daje zdrowie i pieniądze. Powtarzam też je zwykle tym, którzy szydzą z pana, twierdząc że skromny jak panienka—lepsze to przecie niż rozpusta, gra na bilardzie i miłostki z dziewczętami przy kieliszku, których pozwalają sobie ci młodzi szaleńcy co żyją tylko dla zabawy.

Cała ta tyrada wycedzona głosem monotonnym zniecierpliwiła Norberta, który przerwał mowę prezesowi, zawoławszy:

— Eh! mój panie! robiłbym tak jak oni, gdybym mógł tylko!

— Co? co? zapytał Dauman, chociaż doskonale usłyszał wyrazy młodzieńca.

— Powiedziałem, że żyjemy najczęściej nie tak, jak byśmy chcieli, lecz jak musimy, i że co do mnie, gdybym był panem mojej woli i miał pieniądze... Zatrzymał się i zamilkł nagle, lecz powiedział aż nadto dosyć dla domyślnego Dauman'a, w którego zapadłych oczkach zaświeciła iskra szatańskiej radości.

— Teraz, już wiem, pomyślał, gdzie jątrzy się rana; mogę więc zaprowadzić daleko panicza i dokażę tego, że szlachetny książę de Champdoce będzie przeklinał chwilę, w której przyszła mu myśl mięszać się w moje prywatne życie... Zobaczmy jednak, czy nie jestem w błędzie... To pomyślawszy szczwany lis pomruknął cichym głosem, tak jednak, żeby go Norbert dosłyszał:

— Ach! Są to też istotnie rodzice zbyt surowi dla synów.

Nagłe poruszenie Norberta, przekonało szanownego prezesa, że nie omylił się w domysłach—ciągnął więc dalej, już pewniejszym głosem:

— Tak to bywa na świecie! Djabeł na starość udaje pustelnika—gdy czaszka wyłysieje i krew zastygnie w żyłach, zapominamy, że kiedyś mieliśmy włosy na głowie i ogień we krwi... zapominamy, że młodość ma swoje prawa, że ona dla samego zdrowia potrzebuje życia, zabawy, rozsiewania serdecznego ciepła do koła. Pański ojciec przed dwudziestu pięciu laty, nie był tem, czem jest dzisiaj.

— Mój ojciec!

— Tak, panie margrabio, a jeśli pan wątpisz, zapytaj jego dawnych przyjaciół, opowiedzą piękne rzeczy!

W tej chwili wóz wtoczył się na gościniec.

(*d. c. n.*)

w skutku wdania się posła ruskiego, będącego w Pekinie dziekanem ciała dyplomatycznego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 20 (8) czerwca. Cesarz mianował p. Schneidera prezesem ciała prawodawczego.

Bukareszt, 20 (8) czerwca. Jutro, w poniedziałek, nastąpi zamknięcie posiedzeń izby.

Madryt, 20 (8) czerwca. Prim przedstawił kortezom nowy gabinet.

Kadyks, 20 (8) czerwca. Panuje wielkie wzburzenie, z powodu aresztowania prezesa klubu republikańskiego.

Medjolan, 20 (8) czerwca. Wczoraj panowała zupełna spokojność.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Wiedeń, 18 (6) czerwca.* Rozporządzenie ministra wojny pozwala używać żołnierzy od piechoty i strzelców do robót podczas żniw. Środek ten spowoduje liczne urlopy. *(Wolffs T. B.).*

* *Paryż, 18 (6) czerwca. Journal officiel* pisze: Hrabia Palikao, jenerał dowodzący 4-ym korpusem armji (w Ljonie), udał się wczoraj zrana osobiście do St. Etienne i donosi ztamtąd, że zastał w mieście zupełną spokojność i przedsięwziął środki należyte dla zapewnienia utrzymania spokojności. *(Wolffs T. B.).*

* *Paryż, 18 (6) czerwca.* Podług wiadomości z St. Etienne, dzień wczorajszy przeszedł całkiem spokojnie, pomimo iż spostrzegać się jeszcze dawało w mieście niejakie wzburzenie. Dolina w której znajdują się kopalnie węgla, oraz same kopalnie, są obsadzone silnemi oddziałami wojsk. *(Tamże).*

* *Paryż, 19 (7) czerwca.* Wczoraj z rana odbył się we wsi Ricamarie pogrzeb osób zabitych 16-go b. m. Na pogrzebie tym znajdowały się tłumy ludu, lecz żadna manifestacja nie miała miejsca i spokojność nie została naruszoną. *(Tamże).*

* *Florencja, 17 (5) czerwca.* Donoszą z Rzymu pod dniem 17 czerwca, że papież zatwierdził dekret kongregacji *Indexu* z dnia 12-go, potępiający dzieło francuzkie *La Religion*, wydane przez p. Vacherot w r. 1869 i dzieło niemieckie *Die Theologie von Leibnitz* przez p. Pichlera, jako też sześć innych dzieł włoskich i trzy dzieła portugalskie. *Giornale di Roma* ogłosi bezzwłocznie ten dekret. *(Wolffs T. B.).*

* *Florencja, 18 (6) czerwca.* Listy z Rzymu donoszą, że 25-go b. m. odbędzie się konsystorz. Nominacja kardynałów odroczoną zostanie do września. Do tej godności wyniesieni zostaną niezawodnie Chigi, Falcinelli i Gianelli. *(Tamże).*

* *Florencja, 17 (5) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych odczytał dekret królewski odraczający parlament. O dniu zwołania na nowo izb zawiadomionem zostanie zapomocą innego dekretu. Przed odroczeniem, minister skarbu zakomunikował wiadomość, że wezwał strony (bank narodowy, bank toskański i towarzystwo dóbr rządowych) biorące udział w konwencjach finansowych, ażeby weszły w układy z rządem w przedmiocie rewizji tych konwencij. Minister spodziewa się po tych układach rezultatu pomyślnego i skutkiem tego cofa na teraz cały projekt do prawa w przedmiocie konwencij finansowych. — Komisja śledcza parlamentarna w sprawie administracji tabacznej wysłuchała dziś deputowanego Crispi i innych świadków i przystąpi jutro do wysłuchania zeznań deputowanego Lobbia. Ten ostatni jest jeszcze cierpiący na skutek odniesionej rany. *(Tamże).*

* *Medjolan, 19 (7) czerwca.* Wczoraj wieczorem miały miejsce na placu katedralnym zbiegowiska, przyczem naruszona została spokojność. Wojska były przymuszone wdać się i przywróciły porządek. *(Tamże).*

* *Rzym, 18 (6) czerwca.* Stosunki dworu rzymskiego z rządem hiszpańskim są ciągle serdeczne. Donoszą z Madrytu, że rząd hiszpański polecił nuncjuszowi złożyć Piusowi IX powinszowania w rocznicę jego wyboru, przesyłając przytem 6,000 piastrów na rachunek rocznej opłaty 10,000 piastrów, które Hiszpanja obowiązana jest opłacać na utrzymanie bazyliki watykańskiej. *(Tamże).*

* *Bruksela, 17 (5) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, członkowie lewego krańca postawili wniosek, ażeby stosowanie przymusu osobistego zawieszone zostało do 1870 roku i ażeby odroczono do owego czasu wykonanie wszystkich wyroków wydanych w tym względzie. Pomimo licznych zarzutów, postanowiono wziąść ten wniosek pod rozwagę i odesłać takowy do osobnej komisji.—Pan van der Sweep, pełnomocnik belgicki w komisji międzynarodowej paryzkiej, zabawiwszy tu kilka dni, udał się napowrót do Paryża. Trwa w dalszym ciągu przekonanie, że kwestja w zawieszeniu będąca, zostanie wkrótce załatwioną. *(Tamże).*

* *Bruksela, 18 (6) czerwca.* Izba reprezentantów przyjęła 50 głosami przeciw 28 postawiony wczoraj wniosek w przedmiocie tymczasowego zawieszenia przymusu osobistego; wyjątek stanowić będzie jedynie rozciągnięcie aresztu do świadków nieposłusznych. *(Tamże).*

* *Bukareszt, 18 (6) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przyjęta została znaczną większością uchwała izby deputowanych w przedmiocie zniesienia, za wynagrodzeniem, przywileju banku co do emisji banknotów. *(Tamże).*

* *Madryt, 17 (5) czerwca. Imparcial* donosi, że odbyło się w Sewilli zgromadzenie ludowe, w którem wzięło udział około 10,000 osób; postanowiono zaprotestować przeciw przybyciu księcia Montpensier do San Lucar. *(Tamże).*

* *Brema, 17 (5) czerwca.* Dziś po południu, odbyło się poświęcenie portu wojennego w zatoce Jahde, w obec króla, wielkich książąt oldenburgskiego i meklemburg-schweryńskiego i ministra marynarki. Jenerał Roon, minister wojny, odczytał historyczne sprawozdanie o porcie. Król podziękował wielkiemu księciu oldenburgskiemu i admirałowi księciu Adalbertowi za gorliwość, z jaką przyczynili się do ukończenia tej wielkiej pracy. Król zwiedził potem budowę.—Odpowiadając na przemowę ministra marynarki, król wyraził się mniej więcej w ten sposób: W obec szczęśliwie osiągniętego rezultatu, nie zapominajmy o tem, w jaki sposób port Heppens został założony. Brat mój pierwszy powziął tę myśl, ale ówczesne położenie Niemiec nie pozwalało utworzyć portu wojennego na terytorjum niemieckiem. Port ten dziś posiadamy, dzięki gorliwości wielkiego księcia oldenburgskiego, z jaką przyłożył się do urzeczywistnienia naszego dzieła. Miejmy nadzieję, że życzenia wyrażone przez ministra marynarki zostaną urzeczywistnione. To co brat mój zamyślał, Opatrzność pozwoliła mi dokonać. Z wielkiem zaufaniem wyglądam rezultatu w przyszłości wzrastającego ciągle rozwoju naszej młodej marynarki niemieckiej. Cieszę się, że doczekałem tej chwili. *(Cor. H. B.).*

* *Londyn, 17 (5) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, lord Cairns wystósował do rządu zapytanie, czy pochwala on list obraźliwy Bright'a. Lord Granville oświadczył na to, że ministerstwo odrzuca stanowczo wszelki zamiar wywierania na izbę wyższą nacisku zapomocą postrachu. Bright żałuje szczerze wyrażeń, których użył w swoim liście. Następnie izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego. Hr. Derby miał długą mowę przeciw temu bilowi. Za drugim odczytem tego bilu przemawiali lordowie Kimberley, Cleveland, Devonshire, Salisbury, Stanhope i Nelson, podczas gdy lordowie Redeshale, Colchester i biskup z Ripon oświadczyli się przeciw temu odczytowi. Dalsze rozprawy odroczone zostały do jutra. *(Tamże).*

* *Londyn, 19 (7) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, w dalszym ciągu rozpraw nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego, hr. Russell miał długą mowę za drugim odczytem tego bilu. Następnie przemawiali, również za drugim odczytem, książę Argyll, lord Westbury i minister osad hr. Granville; przeciw drugiemu odczytowi przemawiali margr. Abercon, hr. Lichfield i lord Cairns. O godzinie 3-ej z rana nastąpiło głosowanie. Za drugim odczytem było 179 głosów, przeciw takowemu zaś 146. Rząd przeto uzyskał większość 33 głosów. *(Tamże.)*

* *Tunis, 18 (6) czerwca.* Dekret beja stanowi, że w porozumieniu z Francją, Anglją i Włochami, mianowana będzie komisja wykonawcza, złożona z urzędników francuzkich i tunetańskich, której powierzone będzie pobieranie dochodów pod kontrolą międzynarodową i słuszny podział takowych pomiędzy wierzycieli. *(Cor Bür.)*

* *Nowy-Jork, 16 (4) czerwca.* Rząd dał p. Motley instrukcję wstrzymania układów do czasu uspokojenia się umysłów; wyrażenia życzenia rządu, iż tenże chce porozumieć się wzaszczytny dla obu stron sposób; obstawania przy fakcie, że chociaż proklamacja neutralności nie jest oddzielną podstawą żądanego wynagrodzenia w połączeniu z późniejszemi krokami nieprzyjacielskiemi, przyczyniła się jednak ona do wielu strat. *(Biuro Reut.).*

---

* Jenerał-adjutant Aleksander Zelenoj zawiadomił JW. Hrabinę Leopoldynę Berg, w podanym poniżej liście z daty 30 maja, o wybraniu JW. Hrabiny, z Najwyższego zatwierdzenia Najjaśniejszej Pani, na godność członka honorowego towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi. List ten brzmi jak następuje:

„Jaśnie Wielmożna Hrabino!

Na odbytem 19-po maja ogólnem zgromadzeniu rocznem towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, zostającego pod Najwyższą protekcją Jej Cesarskiej Mości, postanowiono jednomyślnie nadać wam, jaśnie wielmożna hrabino, godność członka honorowego towarzystwa.

Jej Cesarska Mość, na zasadzie § 10-go ustawy towarzystwa, raczyła zatwierdzić ten wybór.

Poczytując sobie za przyjemny obowiązek zawiadomić o tem jaśnie wielmożną hrabinę, mam zaszczyt załączyć egzemplarz ustawy towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi.

Ze szczególnem poważaniem i zupełną przychylnością mam zaszczyt być,
jaśnie wielmożnej hrabiny,
najpokorniejszym sługą
Aleksander *Zelenoj*."

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta konkludowany był odpust ośmiodniowy Opatrzności Boskiej. — W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Kucharski; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego, tudzież artyści opery, pod kierunkiem dyrektora p. Ap. Kątskiego, wykonali mszę Ajblingera, na graduale chorał Mendelsohna, na offertorium: „O salutaris" Gounoda, w którem partję solową odśpiewała panna Rybicka. W innych kościołach również miały miejsce śpiewy artystów i amatorów. ф.

* (Tydzień handlowy). *D. 7 (19) czerwca.* Zmienne powietrze jakie mamy w tym roku w całej Europie, w porze kiedy zwykle najpiękniejsze pogody panują, oddziaływało w tygodniu ubiegłym na targ londyński, a ceny pszenicy, zwłaszcza przedniej, wzmocniły się. Z tego samego powodu żyto w Berlinie podniosło się w ciągu tygodnia o blizko $1\frac{1}{2}$ tal. w miejscu i o 1 tal. na dostawę jesienną. Targ gdański postępując za dążnością targów zagranicznych podniósł rownież ceny pszenicy o 5—10 guldenów na łaszcie, będącą bardzo poszukiwaną; również jak i żyta, które takiej samej podwyżce uległo. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były małe; najwięcej przywieziono wodą, lądem zas ilość nieznaczną. Ceny w ciągłej dążności ku podwyżce; ceny gatunków średnich podniosły się o 75 kopiejek, a wyborowych o 45 kop. Płacono za wyborową wyższej wagi rs. 7 kop. 95—rs. 8 kop. 10, średnią rs. 7—rsr. 7 kop. 80, ordynaryjną rsr. 6 kop. 75—rs. 6 kop. 90. Kupowano na spożycie miejscowe, gdyż z powodu wysokich cen wywóz do cesarstwa nie opłaca się. *Żyto*: dowozy wodą znaczne, lądem więcej niż średnie. Ceny wyższe o 20 kop. Płacono rs. 5—rs. 5 kop. 35. Kilka partij około 3,000 korcy zakupił dom zagraniczny na wywóz do Prus, płacąc tu po rsr. 5 kop. $7\frac{1}{2}$ za wagę 230 funt.; do cesarstwa również wiele kupiono. Dowozy *jęczmienia* małe. Ceny nie zmieniły się z powodu znajdujących się na spichrzach zapasów. Płacono z początku za czterorzędowy rs. 3 kop. 60—rs. 3 kop. 75, dwurzędowy rs. 3 kop. 90—rs. 3 kop. 95. W ostatnich dniach ceny cokolwiek wyższe, za czterorzędowy płacono rs. 3 kop. 75—rs. 3 kop. $82\frac{1}{2}$, za dwurzędowy rs. 4 kop. 5. *Owies:* żadnej nie doznał zmiany, stosownie do dowozów płacono rs. 3—rs. 3 kop. $37\,^1/$. *Groch* polny rs. 4 kop. 65—rs. 5 kop. 25, cukrowy rs. 6—rs. 6 kop. 30. *Okowita* bez zmiany. Płacono przez cały tydzień rsr. 1 kop. 6—rsr. 1 kop. $8\frac{1}{2}$. *Cukier:* obroty w tym produkcie nie ożywiają się; żadnych tranzakcij ważniejszych, oprócz nielicznych zakupów na potrzebę miejscową, nie było. Płacono: za Hermanów i Oryszew po rs. 4 kop. 20; za Łyszkowice, Majerhoff i Dobrzelin po rs. 4 kop. 15; za Elżbietów rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$; za Leonów, Konstancją, Częstocice, Rytwiany i Leśmierz po rs. 4 kop. 05. Mączka ciągle jest poszukiwaną; płacą chętnie rs. 3 kop. 90—rs. 3 kop. 95 za kamień 24 funt. *(Gaz. Hand.)*

* (Kurjerek miejski). Wczorajsza niedziela, od rana już nawiedzona deszczem, który z małemi przerwami padał aż do wieczora, nie mogła rozbudzić zwykłego świątecznego ruchu, ani w mieście,

ani za jego obrębem. Spacery i proponowane wycieczki spełzły na niczem — a widowiska ogródkowe i sam nawet koncert Bilsego, nie miały zwykłego kontyngensu niedzielnych gości. Koncert ten odbył się z początku w sali, następnie zaś po ustaniu deszczu w ogrodzie. Jedna tylko wycieczka, przyszła do skutku, chociaż i na tę z przyczyny deszczu mniej znacznie wybrało się warszawian — odbyli ją artyści i publiczność, w wagonach po drodze żelaznej do Skierniewic, gdzie w sali dworskiego teatru odbył się zapowiedziany koncert na pogorzelców, którego rezultat materjalny okazał się świetnym, gdyż przyniósł około 450 rs. dzięki niezmordowanej czynności komitetu i dobrej woli tych, których ani deszcz ani żadne przeszkody nie zdołają powstrzymać od wypełnienia obowiązków ludzkości.

— Do osiągnięcia takiej cyfry dochodu, pomimo nieprzyjaznej pogody przyczynił się udział dam dobroczynnych, które zajmowały się sprzedażą programów. Samo wykonanie koncertu pod względem artystycznym było wyborne: udział pierwszych artystów i utalentowanych amatorów nie pozwalał wątpić o tem na chwilę. W ogóle wszystko poszło doskonale, a pani Dowiakowska i Filleborn, musieli powtarzać na powszechne żądanie zachwyconych słuchaczy, przypadające na nich wokalne fragmenta.

— Wczoraj o godzinie 5-ej z południa, miał się odbyć pierwszy zbiorowy spacer amatorów na Samopędach, a to od początku ujazdowskiego placu aż do Wierzbna. Pomiędzy pięcioma amatorami tej jazdy znajdował się i p. Romanowski, twórca warszawskich samopędów. Deszcz ulewny, który spadł właśnie w umówionej na jazdę godzinie, prze zkodził temu najmodniejszemu wyścigowi, jak przeszkodził zresztą wszystkim zabawom wczorajszym. Sam tylko teatr, zgromadził bardzo licznych gości, ku czemu oprócz niepogody przyczyniła się i sama komedja Samoluby, trzeci raz wczoraj dawana, w której Żółkowski zachwyca potęgą swego talentu i nieprzebraną twórczością w grze i charakterystyce zarówno.

— Przypominamy czytelnikom, że dziś o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w Resursie obywatelskiej świetny i sympatyczny koncert laureatów konserwatorjum tutejszego, na dochód ich niezamożnych kolegów. *Al.*

* (Obrona rozprawy). W dniu 10 (22) czerwca, to jest jutro (we wtorek) r. b., o godzinie 12-ej w południe, p. Filip *Czajewicz* bronić będzie publicznie w auli szkoły głównej rozprawy na stopień doktora medycyny, p. t. „O tkance tłuszczowej i jej znaczeniu fizjologicznem.“— Oponentami będą profesowie Hoyer i Nawrocki.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie od dziś, 9 (21) czerwca 14 (26) czerwca r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 9-ej min. 30 wieczór, a gaszone o godzinie 11-ej wieczór.

* (Wypadek miejski). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Pragskim, Jakób Szymańczyk, włościanin z wsi Krupki powiatu mińskiego, probując się na siłę z Sylwestrem Juglińskim, włościaninem z wsi Małkowo tegoż powiatu, uderzył go o bruk i rozbił mu niebezpiecznie głowę. Jagliński odesłany do szpitala pragskiego, Szymańczyka aresztowano.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Sprawy czeskie i kwestja klerykalna.—Delegacje i sejm węgierski). *Wiedeń, 16 czerwca.* Wszystkie pisma oddane rządowi, spółubiegają się ciągle w przedstawianiu wypadku z bombą w Pradze jako wydarzenia politycznego wielkiej doniosłości. Sama nawet *Wiener Abendpost* przemawia dość ostro w tym względzie. Zaprzecza ona wprawdzie wiadomości podanej przez jedno z pism czeskich, jakoby postanowionem było w radzie ministrów zaprowadzić w Czechach stan oblężenia i jakoby środek ten odwrócony został jedynie dzięki osobistemu wdaniu się cesarza; lecz za to pismo pomienione podało dalsze szczegóły o rezultatach badań policyjnych, z których ma się okazywać jasno, że wichrzyciele czescy zawiązali stosunki zdradzieckie z całym światem i czynią nawet przygotowania do fabrykacji fałszywych banknotów. Czyżby przeto gazeta *Pokrok* powiedziała prawdę, głosząc, że agitacja czeska stanowi jedno z ogniw w powszechnej propagandzie rewolucyjnej! Posłano ztąd do Pragi, dla wyprowadzenia śledztwa co do wypadków tamecznych, szefa sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Banhans'a. Wybór tej właśnie osobistości wywołuje słuszne zdziwienie nawet w sferach niemieckich Wiednia, albowiem p. Banhans znany jest oddawna jako zapamiętały przeciwnik czechów; misja jego przeto nie może być w żadnym razie uważaną jako krok do pojednania lub do życzliwego pośredniczenia. Tymczasem we wsi Wrszowicach, położonej o pół godziny drogi od Pragi, znaleziono także bombę nabitą materją palną. Powiadają, że i duchowieństwo czeskie zamierza także przejść wkrótce na stronę przeciwników czechów. Stronnictwo młodoczeskie chce mianowicie uorganizować w tym roku kilka uroczystości na cześć pamięci męczennika narodowego Hussa, duchowieństwo zaś czeskie ma być tak mocno oburzone z tego powodu, że zamierza jakoby upraszać rząd o sprzeciwienie się tym uroczystościom anti-religijnym. Lecz ta ostatnia wiadomość brzmi bardzo nieprawdopodobnie, nie tylko dla tego, że podaną została przez tutejsze pisma antiklerykalne, które mogły mieć w tem swój cel, lecz dla tego także, iż biskupi czescy powinniby wiedzieć bardzo dobrze, że rządowi nie służy z mocy konstytucji prawo zabraniania obchodu uroczystości na cześć J. Hussa. Oprócz tego, stosunek duchowieństwa do rządu nie jest w ogóle taki, ażeby pierwsze chciało odwoływać się do pośrednictwa tego ostatniego na swoją korzyść. Antagonizm pomiędzy kościołem i teraźniejszymi kierownikami państwa jest daleko silniejszy, ażeby niechęć duchowieństwa dla wybryków kacerskich, o zupełnej bezskuteczności których, ogół duchowieństwa jest aż nadto przekonany. Przeciwnie, wypadki w wyższej Austrji służą za dowód, że w wielu miejscowościach masy ludności staję chętnie po stronie duchowieństwa w walce przeciw instytucjom państwowym. W Linz i jego okolicach mają odbyć się wkrótce wielkie demonstracje ze strony ludności przeciw postępowaniu z biskupem Rudigierem; sami nawet rodzice pozwalają chętnie na to, ażeby ich dzieci były używane do takich demonstracji, skutkiem czego naczelnik okręgu w Linz wydał rozporządzenie zabraniające surowo zmuszać młodzież szkolną do brania udziału w demonstracjach politycznych, do podpisywania adresów i t. p. Podług pogłoski potrzebującej potwierdzenia, ma być dokonana wkrótce przez stolicę apostolską manifestacja na korzyść biskupa Rudigiera. Powiadają także, że nuncjusz papiezki mgnor Falcinelli ma wezwać biskupów przedlitawskich do podania cesarzowi adresu, który obejmować będzie użalanie się na naruszenie artykułu XIV konkordatu, zapewniającego biskupom osobną juryzdykcję. Jeżeli te wiadomości potwierdzą się, w takim razie rozdwojenie pomiędzy gabinetem tutejszym i stolicą apostolską przybierze znowu groźne rozmiary. Niektóre pisma tutejsze podają już wskazówki, pochodzące widocznie ze źródła półurzędowego, że rozprawy na soborze powszechnym dadzą zapewne powód do wystósowania do stolicy apostolskiej przełożeń energicznych. Inicjatywa do tego kroku pochodzić ma nie od Austrji, lecz od innego gabinetu, który nie jest na teraz wyraźnie wskazany, lecz w którym poznać można z łatwością gabinet tuileryjski. Z formy atoli wskazówek pomienionych okazuje się, że i w tej kwestji kanclerz państwa zamierza stawiać Rzymowi opór i że nawet sam dał zachętę do protestu przeciw ewentualnym uchwałom soboru powszechnego. W ogóle widoki na przywrócenie pokoju pomiędzy państwem i kościołem, są u nas dotąd bardzo słabe.—Podług najnowszych wiadomości, posiedzenia delegacji mają być otwarte nie 4-go lipca, jak to zamierzano zrobić, lecz o 10 lub 12 dni później, ażeby dać sejmowi węgierskiemu czas do załatwienia się przed ferjami z projektami p. Horvatha w przedmiocie reformy sądowej. Lecz jeżeli opozycja w izbie deputowanych trzymać się będzie przy rozprawach nad temi projektami tej samej taktyki, z jaką występowała podczas rozpraw nad adresem, w takim razie potrzeba będzie raz jeszcze przedłużyć posiedzenia sejmu węgierskiego. Izba deputowanych załatwiła się onegdaj z nadzwyczajną szybkością z prawem o tegorocznym poborze do wojska, albowiem mowy przeciw temu prawu miane były tylko przez kilku mówców lewego krańca i głosowanie nad niem mogło przeto odbyć się po półgodzinnych rozprawach. Jest to niesłychane prawie wydarzenie w węgierskiej izbie deputowanych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Plakaty w Trjeście). Do *Moraws. Novin* piszą z Trjestu, że 6-go b. m. zjawiły się po rogach ulic podbrukowe plakaty przypominające, że w tych dniach obchodzono w całych Włoszech rocznicę ustawy i zjednoczenia. Włoski *komitet czynu* wzywa w nich obywateli Trjestu, aby częstemi, tłumnemi i dobrze urządzonemi manifestacjami, protestowali przeciwko rządom austrjackim w tem mieście. W innych proklamacjach, Wiktor Emanuel nazywany był *naszym królem*, w innych znów po prostu wymyślano słowianom.

* (Agitacja anti-węgierska). *Morawska Orlice* donosi z Zadaru (Zara), że agitacja przeciw przyłączeniu Dalmacji do korony św. Szczepana rozszerza się po całej tej prowincji. Polityczni ajenci podróżują w tym celu po całem tem wybrzeżu, a główne swe siedziby mają w Kotorze, Zadarze i Dubrowniku, zkąd swe raporty do namiestnictwa przesyłają. Także biskupi podróżujący po kraju starają się zyskać niższe duchowieństwo dla rządu. Namiestnictwo ze swej strony powołuje do siebie starostów powiatowych, jednego po drugim, i daje im instrukcje w celu anti-węgierskiej agitacji. Podobno i rada krajowa przesłała gminom okólnik zalecający popieranie ajentów i urzędników agitujących.

* (Zakaz taboru). Liczne zebrania towarzystw już to strzeleckich, gimnastycznych i śpiewackich, zwanych *wyletami* (wycieczkami), jako też zgromadzenia ludowe w różnych celach, przybrały w słowiańskich ziemiach Austrji dość niepokojący charakter dla rządu. Z tego też powodu w Bernie (Brünn) zabroniono zgromadzenia ludowego, zapowiedzianego na d. 27-y b. m., jak o tem doniosi odezwa naczelnika policji tegoż miasta, zamieszczona na czele gazety *Moraws. Orlice.* W Lublanie zabroniono wycieczki tamtejszemu towarzystwu gimnastycznemu *Sokol*, jako grożącej bezpieczeństwu publicznemu.

Francja.

* (List cesarski) do p. Mackau, deputowanego, w przedmiocie energicznej postawy rządu w polityce wewnętrznej, stanowi naturalnie najważniejszy przedmiot rozpraw w dziennikach francuzkich. *Constitutionnel*, który z powodu, iż przeszedł przed samemi wyborami do obozu liberalnego, czuje się być najbardziej dotknięty listem cesarskim, pozwala sobie zrobić uwagę, że rząd powinien ustąpić nie przed rozruchami, lecz w obec woli narodu, wyrażonej w sposób legalny podczas wyborów. Wiadomo atoli, że jest to urojeniem ze strony *Constitutionnela*, jakoby wybory wypadły w duchu liberalnym. (*Nordd. A. Z.*)

* (Rozruchy). Wypadki w St. Etienne stanowią jeszcze dotąd przedmiot zastanawiania się. Żywiono przez chwilę obawę, że wynikną także rozruchy pomiędzy ludnością robotniczą w Lyn. Niektóre pisma chcą upatrywać w wypadkach zaszłych w St. Etienne wpływ „stowarzyszenia międzynarodowego robotników”, które obwiniane jest także o wywołanie ostatnich rozruchów w Paryżu. Śledztwo co do tych ostatnich oświeci zapewne w tym względzie. Inną wersję co do sprawców tych rozruchów podaje *Sächsische Ztng*, podług której, „kupcy z Berlina, mający pełne kieszenie pieniędzy”, mieli jakoby pobudzić do tych rozruchów! Byli to chyba ciż sami mniemani ajenci, którzy wywołali jakoby zeszłej jesieni na prędce agitacje w przedmiocie pomnika dla Baudin'a i którzy mieli to uczynić w powrocie z Hiszpanji, gdzie wywołali jakoby rewolucję wrześniową! (*Nordd. A. Z.*)

* (Jenerał Fleury). *La Patr.* nie chce przyznać, ażeby jenerał Fleury nie miał być mianowany posłem we Florencji. Zapewniają nas, powiada ten dziennik, że krok ten, będący w związku z położeniem ogólnem, postanowionem w zasadzie, został tylko odroczony. Urzeczywistnienie jego nastąpi w czasie ruchu dyplomatycznego ku końcowi sesji izby prawodawczej, której otwarcie postanowione zostało na 28 b. m. A zatem widoki koalicji i wojny, jakie przywiązywano do nominacji jenerała Fleury, odłożone zostały na dwa blizko miesiące. (*Nord.*)

* (Zajście w Pekinie). *Nord* podaje bliższe szczegóły o zajściu w stolicy Chin pomiędzy reprezentantem francuzkim i jednym z członków tamecznej rodziny cesarskiej. Pośrednictwo w tej sprawie zawdzięczać należy posłowi ruskiemu, w jego charakterze najstarszego członka tamecznego ciała dyplomatycznego.

* (Wice-król Egiptu) złożył w dniu 16-go czerwca wizytę Dżemil-paszy, ambasadorowi tureckiemu, która trwała przeszło półtory godziny. (*La Fr.*)

* (Królowa Izabella) przyjmowaną była w d. 16 czerwca o godzinie 1-ej po południu przez cesarza i cesarzowę w Tuileries. (*La Fr.*)

Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny). Donoszą z Rzymu do *Mémorial diplom.*, że margrabia de Banneville otrzymał z Paryża dokładne instrukcje co do zawiązania z stolicą apostolską układów co do sposobu w jakim Francja reprezentowaną być ma na przyszłym soborze powszechnym. Uwagi ambasadora francuzkiego doznały jak najlepszego przyjęcia w Watykanie. Pius IX wynurzył jak największe zadowolenie z tego powodu, że starszy syn kościoła pierwszy podał inicjatywę do kroku, jakiego nie

mieszkają chwycić się z kolei wszystkie mocarstwa katolickie. *(La Patr.)*.

* (Misja jen. Fleury). Korespondent florencki do dziennika *Temps* zaprzecza z swojej strony wiadomości o mianowaniu jenerała Fleury posłem francuzkim we Florencji. P. Erdau donosi, że rodzina p. de Malaret, która przez całą zimę nie była obecną we Florencji, powróciła niedawno i obrała tam, jak się zdaje, stałe mieszkanie, z czego wnosić można, że zastąpienie p. de Malaret przez jenerała Fleury nie nastąpi nawet po sesji ciała prawodawczego, jak to utrzymuje *La Patr.* Wszystkie wieści odnoszące się do jenerała Fleury, powiada korespondent *Tempsa*, mają zapewne styczność z mniemanem przymierzem franko-austro-włoskiem, które w rzeczywistości nie doszło jeszcze do skutku. Włochy nie zgodziłyby się zapewne na ten plan, choćby nawet wojska francuzkie ustąpić miały z terytorjum rzymskiego. Uwagi te, jako pochodzące od człowieka, któremu nie można odmówić głębokiej znajomości ludzi i stanu rzeczy we Włoszech, budzą rzeczywiście wielki interes. *(Nord)*.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Wypadki na wyspie Kassos). Na wyspie Kassos, należącej do grupy wysp Sporadyjskich, przyszło do zajść pomiędzy mieszkańcami tamecznymi i gubernatorem tureckim. Gubernator, będący fanatycznym albańczykiem muzułmańskim, dopuścił się, jak powiadają, całego szeregu środków gwałtownych. Mieszkańcy przeto napisali skargę, która podpisaną została przez znaczną liczbę osób, w tej liczbie i przez demarchów, którzy są krajowcami i kierują obok gubernatora administracją cywilną miejscową. Skarga ta posłaną została gubernatorowi wyspy Rhodos, z prośbą doręczenia takowej jenerał-gubernatorowi archipelagu tureckiego. Gubernator wyspy Kassos powziął o tem wiadomość i postanowił zemścić się na demarchach. Kazał on czatować na nich i obić ich w sposób barbarzyński. Oburzyło to mocno mieszkańców, którzy powstali, lecz wnet uspokoili się na prośbę dowódcy wojsk tureckich, który dał im zapewnienie, że otrzymają satysfakcję. Następnie kazał on swoim żołnierzom otoczyć mieszkanie gubernatora i posłał kurjera do Rhodos. Gubernator tameczny przysłał natychmiast do Kassos statek wojenny z urzędnikiem, który ma wyprowadzić śledztwo. Rezultat takowego nie jest jeszcze dotąd znany. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Koleje żelazne). Umowa co do kolei żelaznych tureckich zawarta w d. 17-m kwietnia pomiędzy Daud-paszą a baronem Hirsch, została zatwierdzoną przez rząd otomański z zastrzeżeniem wydania pod tym względem ostatecznego firmanu sułtańskiego. *(La Fr.)*.

* (Pielgrzymi). Korespondencje z Syrji donoszą, że wielka karawana pielgrzymów przybyła d. 2-go czerwca do m. Damaszku. Muzułmanie znajdujący się w niej, podają jak najbardziej zaspakajające wiadomości z Mekki, Medyny i Dżeddach. Chwalą oni szczególniej lekarzy francuzkich, którzy należą do różnych komisij sanitarnych w Hedżaz. W karawanie znajdowało się tylko dwóch chorych, którzy przebywszy ośm dni w szpitalu centralnym na górze Ararat, byli w stanie odbywać dalszą podróż. *(La Patr.)*.

Hiszpanja.

* (Powstanie na wyspie Kubie). Pisma amerykańskie donoszą o kilku wyprawach flibustjerów północno-amerykańskich, które wylądowały niedawno na wyspie Kubie dla dania poparcia powstaniu tamecznemu. Jeden z takich oddziałów flibustjerskich, mający z sobą 10 dział i znaczne zapasy rekwizytów wojennych, wylądował wśród białego dnia, jak donosi „Nowojorkska gazeta handlowa", na brzegu zatoki Nipa. Na skutek atoli silnego ciosu zadanego niedawno powstańcom pod Puerto, jak o tem głoszą wiadomości ze źródeł hiszpańskich, wątpić należy, ażeby te usiłowania flibustjerów północno-amerykańskich zdołały poprzeć sprawę powstania. *(Nordd. A. Z.)*.

Portugalja.

* (Proklamacja). W Lizbonie poprzylepianą została na rogach ulic tajemna proklamacja, z której dzienniki hiszpańskie podają następujące ustępy: „Portugalczycy! wybiła godzina wyswobodzenia, dni królów są policzone, wielki zegar postępu wskazuje minutę powstania ludów. Mały nasz naród nie powinien pozostać w tyle. Republikanie burzą się we Francji, republikanie agitują we Włoszech, republikanie uniemożebnili już przywrócenie tronu w Hiszpanji. Ze wszystkiego wnosić można, że nasze nadzieje ziszczą się bardzo prędko. Komitet nasz jest w bezpośrednich stosunkach z głównemi komitetami Francji, Hiszpanji i Włoch. Czekajcie na rozkaz, który wydany zostanie niebawem, a potem te cztery wielkie narody zjednoczone dadzą sobie uścisk pokoju, ustanawiając rzeczpospolitą federalną w Europie. Portugalczycy! precz z tyranami! Niech żyje lud!" Czy to jakie odkrycie? czy cień światła? Czy nie czuć w tej prozie ręki stowarzyszenia międzynarodowego? Czy rozruchy we Francji, Włoszech, Hiszpaniji, Portugalji nie są podniecane jedną iskrą elektryczną przechodzącą po drucie pod starą Europą i podtrzymywaną przez rewolucję kosmopolityczną. *(La Fr.)*.

Belgja.

* (Zmiana gabinetu). Piszą z Brukselli pod d. 16 czerwca, że położenie ministerstwa zagrożone jest uchwałą senatu. Uchwała ta skierowaną jest w ogóle przeciwko p. Bara, ministrowi sprawiedliwości, ktory walczy ciągle i to napróżno z członkami stronnictwa katolickiego. Mówią, że p. Frère-Orban wstrzymuje się z rozwiązaniem senatu, gdyż obawia się że obranaby została większość jego członków, a w takim razie cały gabinet zmuszony byłby podać się do dymisji. Cokolwiekby zaszło, stosunki istniejące pomiędzy Francją i Belgją staną się jeszcze ściślejszemi, gdyż wiadomo, że senatorowie, którzy wydali niepomyślną dla ministerstwa uchwałę, przychylnymi są pod każdym względem porozumieniu się z Francją w sprawie kolei żelaznych. *(La Patr.)*

Szwecja i Norwegja.

* (Ślub ks. następcy tronu duńskiego). Piszą z Sztokholmu pod d. 14-m czerwca, że uroczystość ślubu księżniczki Ludwiki szwedzkiej z księciem następcą tronu duńskiego odbędzie się d. 6-go lipca z wielką świetnością. Fakt ten jeden nie miałby tak wielkiego znaczenia, ale wiadomo dziś stanowczo, że podczas układów o małżeństwo, oba kraje zawarły z sobą ścisłe przymierze ze względów politycznych. Zajmują się one wzajemnie reorganizacją swojej armji i floty, a praca ta przedsięwzięta z obustronną energją, prowadzi się czynnie z jednej i drugiej strony. Rodzina królewska opuści Kopenhagę na yachcie parowym *Sleswig* i uda się do Sztokholmu. Statkowi temu towarzyszyć będzie fregata wioząca na swoim pokładzie reprezentantów marynarki duńskiej, zaproszonych przez marynarkę szwedzką. Na wielkim bankiecie zgromadzą się oficerowie obu krajów. *(La Pata.)*.

Anglja.

* (Bil w przedmiocie kościoła irlandzkiego). Izba lordów oświadczyła się 19-go b. m., nadspodzianą większością 33 głosów, za drugim odczytem bilu dotyczącego kościoła irlandzkiego. Nie oznacza to jeszcze wprawdzie bezwarunkowego przyjęcia bilu, który ulegnie prawdopodobnie niejakim zmianom na drodze poprawek. Pomimo to, powyższy stosunek głosów daje nadzieję, że poprawki te nie będą tego rodzaju, ażeby zmieniły bil w jego głównych częściach składowych i ażeby nie mogły być przyjęte przez izbę gmin. Jedną z takich poprawek, dążących do znacznego zmodyfikowania bilu, byłaby podawana ponownie przez *Times'a* propozycja, ażeby kościół panujący w Irlandji zniesiony został tylko w prowincjach południowych Munster, Leicester i Connaught, gdzie protestanci stanowią mniejszość prawie niedostrzegalną wśród ludności katolickiej, lecz ażeby utrzymany został nadal, jako gałęź kościoła anglikańskiego, w prowincji północnej Ulster, która na skutek dawnych emigracij masami tak szkotów jak i anglików, stała się prawie na połowę protestancką. *(Nordd. A. Z.)*

* (Stosunki ze Stanami Zjednoczonemi). Pocieszająca dla Anglji jest wiadomość, że instrukcje p. Motley'a, posła Stanów Zjednoczonych, w przedmiocie kwestji statku *Alabama*, są dość umiarkowane i nie odpowiadają poglądom wyłuszczonym w mowie senatora Sumner'a. Pan Motley otrzymał polecenie, ażeby nie proponował załatwienia tej sprawy, lecz ażeby postarał się o tymczasowe odroczenie kwestji, w nadziei, że Anglja, po przejściu panującego w niej obecnie oburzenia, sama zaproponuje wszcząć na nowo układy. Nie został on upoważniony do zapowiedzenia gotowości Stanów Zjednoczonych co do robienia propozycij, ani też do żądania wynagrodzenia za szkody. Dano mu jedynie instrukcję, ażeby zawiadomił rząd angielski o naglącem życzeniu Stanów Zjednoczonych, ażeby kwestja sporna została rozstrzygniętą w sposób zaszczytny i zadowalniający dla obu narodów. Polecono mu także oświadczyć, że proklamacja w przedmiocie neutralności, nie daje sama przez się powodu ani do dopominania się o wynagrodzenie, ani też do użalania się, lecz że w związku z późniejszem postępowaniem, było to bez wątpienia czynem nacechowanym nieżyczliwością i znamionującym nieprzyjazne usposobienie dla Stanów Zjednoczonych podczas ostatniej wojny, wynikły bowiem ztąd straty, które wymagają wynagrodzenia. Nadmienić wypada, że szczegóły powyższe podawane są przez korespondenta *Times'a* z Filadelfji, który to korespondent jest, jak wiadomo, nadzwyczaj dobrze usposobiony dla Anglji. Lecz szczegóły te nabierają wielkiego prawdopodobieństwa przez to, że pozostają w zgodności z wiadomościami podawanemi już poprzednio w tym względzie przez pisma północno-amerykańskie. *(Nordd. A. Z.)*.

Ameryka.

* (Wiadomości z Brazylji i Paragwaju). Z Rio-Janeiro donoszą pod datą 27-go maja o otwarciu izb. Mowa tronowa zapowiada reformę wyborczą, reorganizację sądownictwa i nową ustawę dla miast. Mowa wspomina o wypadkach na placu wojny, lecz nie mówi nic o usamowolnieniu niewolników.—Księżniczka Augusta sasko-koburgska powiła 21-go maja syna. — Z placu wojny w Paragwaju donoszą, że statki pancerne brazylijskie popłynęły w górę rzeki Manduvera i stanęły w pobliżu Cariguabatay, niedaleko obozu Lopez'a, lecz zmuszone były wrócić z powodu braku węgla i niskiego stanu wody. *(Nordd. A. Z.)*.

Społeczne prawo pracy.

(p. J. Stat.).

(Dokończenie; patrz N. 123).

II. Solidarność.

Życie człowieka jest podzielone na trzy perjody:

1) Dzieciństwo i wiek młodzieńczy;

2) wiek dojrzały;

3) starość i zgrzybiałość, czyli drugie dzieciństwo w kierunku odwrotnym.

W pierwszem dzieciństwie, które następuje po urodzeniu, człowiek, niezdolny wystarczyć swym potrzebom, jest utrzymywanym przez rodzinę i społeczeństwo obejmujące całą ludzkość; ludzkość zaś jest drugą wielką rodziną, drugą władzą.

Spożywający a nie produkujący, staje się dłużnikiem tych, którzy go utrzymywali, to jest rodziny swej i społeczności.

Młodzieniec, może już sam zaspokoić swoje potrzeby, lecz nie jest w stanie spłacić długu rodzinnego i społecznego.

Człowiek doszedłszy wieku dojrzałego, produkuje więcej niż spożywa, jeżeli chce pracować używając wszystkich władz fizycznych i umysłowych. Jest to dla niego chwila umorzenia długu przeszłości nadmiarem produkowania, oraz chwila zapewnienia sobie mienia, a raczej prawa do utrzymania, w czasie mniej więcej blizkim, w którym nie będzie mógł produkować.

Wchodząc w pierwszy okres starości, okres odpowiadający w kierunku odwrotnym wiekowi młodzieńczemu, człowiek wystarcza jeszcze mniej więcej zupełnie swoim potrzebom.

Nakoniec, kiedy przebywszy dłuższy lub krótszy zawód, dosięgnął zgrzybiałości, drugiego, odwrotnego dzieciństwa,—wtedy utrzymanie go należy do jego potomków, do tych których karmił gdy byli młodymi, oraz do społeczeństwa, które obrachuje prawa nabyte przez niego, podczas pracowitej dojrzałości. Nie jest on *próżnującym*, lecz *odpoczywającym*.

Widziemy więc, że w naszem dzieciństwie staliśmy się nietylko dłużnikami swej rodziny, ale przedewszystkiem dłużnikami całej ludzkości. Rodzina twoja nie wszystko uczyniła, jeżeli porównamy jej działalność z działalnością społeczeństwa, w którem ona jest tylko atomem.

Czyż rodzice twoi wybudowali dom w którym masz schronienie, tkali odzież którą się okrywasz, uprawiali zboże, ryż, rozliczne rośliny służące ci za pokarm; czyż oni wynaleźli narzędzia robocze, których używasz, utworzyli te potężne maszyny oszczędzające swym ruchem twoich trudów, i powiększające o sto razy możność twoją? Oniż to są wynalazcami lokomotywy, tego konia metalowego zjadającego węgiel i przebiegającego szybko jak piorun tę drogę, którą się dawniej jak żółw wlokłeś; czyż oni wynaleźli drukarstwo, które rozmnaża na miljony egzemplarzy i rozrzuca na cztery krańce świata wyrażenie twej myśli; telegraf elektryczny, który pozwolił ci zapanować nad dwoma nieprzyjaciołmi wszelkiej istoty skończonej, nad czasem i przestrzenią? Nie. Twój ojciec i twoja matka ograniczeni tylko do swych własnych sił i środków, możeby nie mogli uczynić z ciebie nic więcej, tylko

dzikiego, sypiającego w wilgotnej jaskini, odzianego skórą zwierzęcą, i żywiącego się korzonkami gorzkiemi, wyciągniętego z ziemi za pomocą paznokci.

Jeżeli więc jadasz chleb, i żywisz się mięsem i soczystemi jarzynami, jeżeli podtrzymujesz twe siły pijąc wino wyborne, ciepło jesteś okryty na zimę, a ogień palący się na twym kominie rozwesela cię swym blaskiem i chroni od zimna i wilgoci, winien jesteś ten dobrobyt nie bezsilnej działalności jednostek, ale raczej pracy bezustannej całej ludzkości przeszłej i teraźniejszej.

Kochaj więc ojca i matkę jak siebie samego, a ludzkość, babkę twoją (?), nie mniej od nich, bo ona jest tylko powszechną dostarczycielką; ona jest pracownikiem niezmordowanym, nie znającym dnia odpoczynku; ona jest ziemską opatrznością, której powierzono dla twej osobistej korzyści rządy i wydobywanie płodów z planety jej dziedziną będącej.

Ludzie, jakakolwiek jest ich religja, jakikolwiek kolor ciała, dopełniają czynu braterstwa, zamieniając między sobą produkta. Powinieneś zatem widzieć w nich braci, a nigdy nieprzyjaciół. Ten, który pracował nad twojem pożywieniem, jest twym przyjacielem, chociaż cię nie zna osobiście i oddalonym jest o tysiące mil.

Takie są zasady wysokiej moralności, tej moralności, która czyni duszę silną. Ucz się jej, a gdy się z nią zrośniesz do tego stopnia, iż będzie cząstką uzupełniającą twą własną istotę, wtedy dopiero będziesz człowiekiem, wtedy będziesz godnym domagać się zupełnego wyzwolenia.

Lecz jeżeli zostanie w tobie cóś z dawnego człowieka, jeżeli marzysz o wyswobodzeniu osobistem porzucając swych bliźnich, lub co gorzej korzystając z ich niższości, nie idź z nami. Twoje miejsce jest między tymi którzy mówią: „Wszyscy nie mogą być szczęśliwi. Potrzebni są ubodzy, aby też „byli bogacze. Gdyby wszyscy byli bogaci, nikt by „nie był bogatym. Nieszczęście jednych, stanowi „szczęście drugich."

W jaki sposób wyjść z tego chaosu?

Rozdzielaj, a będziesz rządził, powiedział Machjawel, streszczając w tym axjomacie teorję, za pomocą której od początku wieków, mała liczba zręcznych utrzymywała w zależności, massy nieświadome swych praw i dźwigające same prawie ciężar obowiązków społecznych.

Spółka stanowi siłę, odpowiedzieli ekonomiści i przyjaciele ludzkości oparci na religji.

Lecz spokojni pracownicy zastępów produkcyjnych, pozostali jeszcze w stanie gmin niekarnych i niesolidarnych, jakiemi są beduini w pustyniach, baszi-buzuki w Turcji i tatarzy, którzy wiodą swe hordy włóczęgoskie po płaszczyznach Azji środkowej.

Dla tego też w ekonomicznych dziwolągach, utworzyła się nowa feudalność, która zastąpiła dawną. Była to feudalność kapitału, który ogarnął handel i przemysł i wytworzył sztuczne potrzeby.

Jej wzrost atoli musi być przemijającym.

W istocie, każda zasada jest całkowitą i nie daje się rozdzielać. Idzie wśród wypadków niczem nie powstrzymana, rozwijając w około siebie wszystkie swoje wyniki, złe lub dobre.

Dla tego też spółka drobnych oszczędności na polu pracy będzie miała skutek wyzwolenia się z pod przewagi kapitału. Produkcja odniesie zwycięztwo przez złączenie się.

Otóż związek tak pojmowany, nazywa się solidarnością. Do niej należy zrzucić z ołtarza materję ubóstwioną; uświęcić na ziemi panowanie sprawiedliwości, a tem samem nakazać poszanowanie praw niezmazanych, które każdy człowiek na świat z sobą przynosi.

Najdoskonalszem społeczeństwem jest takie, w którem najmniej jest próżniaków. Wyswobodzenie jednostki na tym stoi warunku. Prawo próżnowania wywołuje potrzebę niewolnictwa.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 9 (21) Czerwca.

* **(Nowe dzieło).** Nakładem księgarni Zygmunta *Szlejfsteina*, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr. 1341 (13), wyszedł czwarty zeszyt dzieła, pod tytułem: *Świat Duchów*, czyli Sny przeczucia i widzenia, przez Leona *Rogalskiego*.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu ubiegłym były następujące: Ceny chleba, bułek i mięsa pozostały takie same jak poprzednio podaliśmy. *Co do nabiału*: masła świeżego funt kop. 22, solonego k. 20, śmietany kwarta k. 20, ser krowi większy k. 15, mniejszy k. 10, ser owczy k. 25, jaj kopa k. 67 1/2. *Co do drobiu*: kurcze większe k. 30, mniejsze k. 18, kaczka k. 60, indyk rs. 2 k. 80, indyczka rs. 1 k. 80, pularda młoda k. 45, prosie k. 75. *Co do ogrodowizny*: szpinaku koszyczek k. 7 1/2, rzepy pęczek k. 3, kalarepki mendel k. 9, boćwinki pęczek k. 4, marchewki wiązka k. 7 1/2, pietruszki pęczek k. 6, strączków kwarta k. 5, kalafior k. 25, cebuli pęczek k. 7, cebuli starej garniec k. 32, selerów młodych mendel k. 20, porów młodych mendel k. 7 1/2, chrzanu wiązka k. 8, ogórek większy k. 7 1/2, mniejszy k. 5, kartofli młodych garniec k. 15, kartofli starych garniec k. 5, szparagów od kopa k. 75 do rs. 1 k. 20. *Co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt k. 8, średniej k. 6, ordynaryjnej k. 4, kaszy krakowskiej kwarta k. 10, jęczmiennej k. 5, pszennej k. 12, perłowej k. 10, jaglanej k. 7, gryczanej k. 6, grochu szablastego kwarta k. 6, okrągłego k. 5, grzybów suszonych funt k. 35. *Co do owoców*: truskawek funt k. 22, wiśni czereśni funt k. 20, jagód czerwonych kwarta k. 25. *Co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 32 1/2, karpia i lina k. 27 1/2, leszcza k. 25, karasia k. 24, węgorza k. 22 1/2. *Co do śniętych*: szczupaka funt k. 20, lina i karpia k. 18, leszcza k. 20; okonia i karasia k. 18, jesiotra k. 22 1/2, suma funt k. 20, drobnych rybek funt k. 12, raków dużych kopa rs. 2, mniejszych k. 75.

Kalendarz

We wtorek, 10 (22) czerwca, — św. Paulina bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

We środę, 11 (23) czerwca, — św. Agrypiny panny męczenniczki. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10°5 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 1 po poł.
Barometr w milimetrach . . .	743.1	743.5
Termometr Reaum.	+ 10°3	+ 15°0
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 15°6, R. Najmniejsze ciepło + 9°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim:* komedje **Śluby panieńskie** i **Listy miłosne Larkinsa** (po cenach teatru rozmaitości); we czwartek, — *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena** (1szy raz); w piątek, — *w teatrze wielkim:* komedja **Pojęcia pani Aubray** (po cenach teatru rozmaitości); w sobotę, — *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**; w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1-m akcie, **Nieśmiały**. — Osoby: Lubicz, właściciel folwarku — p. *Frzywiński*; Zdzisław jego syn — p. *Tatarkiewicz*; Turkalska, właścicielka majątku — pani *Mazurowska*; Klara jej córka — pani *Bakałowicz*; Krętosz, doradca Lubicza — p. *Chomiński*; Gmatwacz, doradca Turkalskiej — p. *Damse*; — komedja w 1-m akcie, **Postanowienia**. — Osoby: Adela, młoda wdowa — pani *Gąsowicz*; Pani Bilska — pani *Borawska*; Kazimierz — p. *Tatarkiewicz*; Różyna — panna *Gilska*; Franek Cebula ogrodnik — p. *Dobrowolski*; — fraszka sceniczna ze śpiewkami w 1-m akcie, **Lekcja śpiewu**. — Osoby: Pan Jacenty Minor — p. *Damse*; Róża jego siostrzenica — panna *Oswald*; Narcyz — p. *Szymanowski*. — Po cenach teatru rozmaitości. — *Jutro*, we wtorek, opera **Violeta** i balet **Uroczystość róż**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Ja czyli samoluby**. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Ja czyli samoluby**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z opery „Die Abenceragen", Cherubiniego; „Wellen und Wogen", walc, Straussa; Andante z kwartetu (D-dur), Mozarta; Balet z opery „Rienzi", Wagnera. — II. „Waldleben", uwertura charakterystyczna; Kückena; „Opowiadania z lasu wiedeńskiego", walc, Straussa; Marsz żałobny, Chopina; Potpourri z opery „Bal maskowy", Verdiego. — III. Uwertura z opery „La gazza ladra", Rossiniego; „Nussknacker", kadryl, Kückena; „Pieśń wieczorna", Schumana; „Concerthaus", polka, Bilsego. — Początek o godzinie 6 1/2. — Cena wejścia kop. 20. — W razie niepogody, koncert odbędzie się w sali Doliny Szwajcarskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, w poniedziałek, **Koncert wokalno-instrumentalny** instytutu (konserwatorjum) muzycznego warszawskiego, pod kierunkiem dyrektora Apolinarego Kątskiego. — Początek koncertu o godzinie 8-ej wieczorem.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej.

TEATR-RAPPO. — **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana. — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie**. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godz. 7 1/2. — W dni niedzielne i świąteczne **dwa przedstawienia**; pierwsze o godzinie 4-ej, drugie o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie. — Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15. — Dzieci bezpłatnie.

* Dnia 7 i 8 (19 i 20) b. m. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 12, płci żeńskiej 11; *starozakonnych* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 27; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 5; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 11, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6, razem 33.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 (21) Czerwca 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100.				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	83	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	88	67	83	33
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	84	67	84	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	100	—	99	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	73	44	73	11
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	90	75	89	75
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	101	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	—	—	171	33
„ „ „ 1866 „ 100	173	33	172	70
5% Listy Zastaw. Rosji	171	50	171	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	100	—	99	67
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	70	—	69	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	96	50	95	50

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	114	97 1/2	114	75
„	„ „	k. t.	114	82 1/2	114	67 1/2
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	114	82 1/2	114	67 1/2
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	89	7	87
Paryż	300 Frank.	2 m.	94	20	93	90
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	94	95	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	99	50	99	25
„	,	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 97 1/2.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. — k. 22 2/3.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3977. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

На основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (5 Мая) 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе вызывать симъ самовольно пребывающихъ съ 1856 г. за границею жителей д. Млавка, гмины Млава, Млавскаго уѣзда, Гормана и Рудольфа братьевъ Сосинскихъ, чтобы они, не позже 6 недѣль со времени припечатанія настоящаго объявленія, явились къ мѣсту жительства или къ ближайшему Уѣздному Управленію съ тѣмъ что въ случаѣ неявки Сосинскихъ въ означенный срокъ, съ ними поступлено будетъ на точномъ основаніи 340 и 341 Ст. Улож. о наказ. Уголов. и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, 27 Мая 1869 года.

2—2 и. д. Совѣтника, Яськевичъ.

N. D. *3819. Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 8 Апрѣля сего года, поступило въ оный прошеніе Инженер.-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Мёрату 3-лѣтней привилегіи на запрудное судно.

2—3 Г. Варшава, 20 Мая 1869 года.

N. D. *3820. Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 7 Апрѣля сего года, поступило въ оный прошеніе Гвардейской Артиллеріи Полковника Александра Лаврова о выдачѣ ему 10 лѣтней привилегіи на улучшеніе мѣди и ея сплавовъ посредствомъ примѣси фосфора.

2—3 Г. Варшава, 20 Мая 1869 года.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1913. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.

Po śmierci: 1. Ignacego Osławskiego, właściciela dóbr miasta Janowiec i Oblasy oraz Mszadla w Okr. Kozienickim. 2. Jana Walewskiego, właściciela dóbr Trojanowice, w Okr. Konieckim i współwierzyciela sumy rs. 3,525 na dobrach Straszowej-woli z tegoż Okręgu, pod Nr. 2 wykazu. 3. Księcia Adama Czartoryjskiego co do ostrzeżenia względem ¼ części sumy dukatów 2,165 rub 2 kop. 32½ i dukat. 9,678 rub. 1 kop. 65 z zaległemi procentami pod Nr. 2 wykazu dóbr Sieragi z Okr. Staszowskiego wpisanego od którego konfiskaty Skarb Królestwa odstąpił. 4. Ludwiki z Szupińskich Szydzińskiej co do sumy rs. 5,100 pod Nr. 22 lit. b. wykazu dóbr Brynica, z Okr. Szydłowieckiego zapisanej i 5 Michała Rogojskiego właściciela dóbr Ulowa z Okr. Opoczyńskiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 12 (24) Września r. b.

Radom dnia 1 (13) Marca 1869 r.

2—2 J. N. Zengteller.

N. D. 4188. Pisarz Sądu Pokoju w Krasnostawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Josfa Fuks wierzyciela sumy rs. 566 kop. 55 na nieruchomości w Krasnostawie Nr. hyp. 33 ubezpieczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego terminu na d. 18 (30) Stycznia 1870 r. pod prekluzją w kancelarji Sądu wyznaczam.

Krasnostaw d. 19 (31) Maja 1869 r.

1—2 Myszkowski.

N. D. *4186. Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Po śmierci Jakóba v. Jankifa Rubina Nickina współwłaściciela domu w m. Mławie pod Nr. 150 położonego, otworzył się spadek do uregulowania którego, termin prekluzyjny na dzień 7 (19) Stycznia 1870 r. w kancelarji hipotecznej w Mlawie wyznaczam.

Mława d. 30 Maja (11 Czerwca) 1869 r.

Wład. Czerwiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *4202. Варшавское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что 16 (28) Іюня, въ 12 часовъ дня, произведены будутъ въ семъ Правленіи торги, посредствомъ декларацій, на каменьщичіе работы, по розграниченію повизитковскихъ домовъ въ г. Варшавѣ, то есть: на проведеніе демаркаціонной стѣны, между проданнымъ домомъ № 389 и остающимся въ распоряженіи казны № 390.

Торги эти, начаты будутъ отъ суммы исчисленной архитекторомъ 464 руб. 70 коп. въ нисходящемъ порядкѣ.

О всѣхъ прочихъ условіяхъ освѣдомиться можно ежедневно, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ въ присутственное время.

Г. Варшава, Іюня 6 дня 1869 года.

2—3 за Асесора, Ревизоръ, (. . . . . .).

N. D. 4091. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 23 Іюня (5 Іюля) 1869 г. въ 12 часовъ полудня въ присутствіи Губернскаго Правленія будутъ производиться торги на постройку жилаго дома для настоятеля Греко-Уніатскаго прихода въ Бищѣ, Бѣлгорайскаго Уѣзда, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, начиная съ суммы 3,745 рублей серебромъ 92 коп., назначенной по смѣтѣ утвержденной Управляющимъ Дѣлами Греко-Уніатскаго исповѣданія, отъ 28 Января (9 Февраля) 1869 г. за № 108.

Желающій взять на себя производство работъ долженъ до срока назначеннаго для торговъ и не позже какъ до 12 часовъ полудня, подать Секретарю Губернскаго Правленія запечатанное объявленіе съ приложеніемъ квитанціи казеннаго казначейства въ принятіи отъ него залога, равняющагося $1/10$ части смѣтной суммы.

Если же подрядъ не останется за соискателемъ, то залогъ его тотчасъ послѣ торговъ возвращается.

Подробныя условія и смѣты желающіе могутъ видѣть въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра до 2 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ . . . . за № . . я ниже подписавшійся симъ обязуюсь взять на себя производство работъ по смѣтѣ утвержденной Управляющимъ Дѣлами Греко-Уніатскаго Исповѣданія въ Царствѣ Польскомъ на постройку жилаго дома для настоятеля Греко-Уніатскаго прихода въ Бищѣ за сумму . . . . . руб. . . . . коп. (сумма прописывается словами), подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и условіямъ, на основаніи коихъ будутъ производиться по сему подряду торги.

Квитанцію (такого то) казначейства въ полученіи имъ отъ меня залога у сего прилагаю, съ тѣмъ, чтобы залогъ этотъ въ случаѣ, если подрядъ неостанется за мною, былъ возвращенъ мнѣ на руки, (или отосланъ въ мѣсто жительства моего въ № по почтѣ на мой счетъ.

Постоянное мѣсто жительства моего №. .
Сіе обязательство писано мною въ №, числа . . . . . мца . . , . года.

(Подпись: званіе имя и фамилія).

Г. Люблинъ, 31 Мая (12 Іюня) 1869 г.

2—3 за Совѣтника, (. . . . . .)

N. D. *3818. Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 20 Іюня (2 Іюля) 1869 г. имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее, съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 года по 20 Мая (1 Іюня) 1872 года арендное содержаніе подуховныхъ имѣній Скала и Голачева, расположенныхъ въ Олькушскомъ Уѣздѣ. Торги на это имѣніе, начнутся (in plus) отъ суммы: Скала 293 р. 80 к. и Голочева 435 р. 65 к. въ годъ.

Условія къ симъ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія. Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назназенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами равняющимися ¼ части означенной суммы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній, причемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

г. Кѣльцы Мая 19 дня 1869 года.

Дѣлопроизводитель,

3—3 А. Рутковскій.

N. D. 4129. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что 30 Іюня (12 Іюля) 1869 г. въ 1 часъ по полудни въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться гласные публичные торги съ пониженіемъ (in minus) отъ смѣтной суммы 5,695 р. 74 коп. пять тысячь шестьсотъ девяносто пять рублей семьдесятъ четыре копѣйки на исправленіе зданія Губернскаго Правленія въ г. Кѣльцахъ. Смѣта и условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Административномъ Отдѣленіи сего Правленія ежедневно отъ 10 часовъ утра до 2 по полудни за исключеніемъ неприсутственныхъ дней.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто и представить залогъ равняющійся $1/10$ части смѣтной суммы или 570 руб. наличными деньгами или дозволяемыми процентными бумагами, а также свидѣтельство подлежащей власти въ состаятельности ихъ къ производству работъ.

Г. Кѣльцы, 3 Іюня 1869 года.

2—1 Совѣтникъ, Скерскій.

N. D. 3780. *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 18 (30) Іюня 1869 г. имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехъ лѣтнее, съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 по тоже число 1872 года, арендное содержаніе имѣній Хотелекъ Зеленый и Глюзы расположенныхъ въ Стопницкомъ Уѣздѣ. Торги на эти имѣніи начнутся (in plus) отъ суммы 450 р. въ годъ. Условія къ симъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконненными залогами равняющимся ¼ части означенной суммы и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній при чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице, и предложитъ выгодную цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 18 Мая 1869 года.

3—3 Дѣлопроизводитель, Рутковскій.

N. D. 4201. Magistrat Miasta Warszawy.

Na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych przylegających do parkanu od ulicy Wroniej na posesji Numerem 845, które z powodu zupełnej dezolacji grożą zawaleniem, odbędzie się dnia 18 (30) Czerwca 1869 roku o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 licytacja głośna od kwoty rsr. 2 in plus, do której przystępujący, vadium w ilości rsr. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa dnia 5 (17) Czerwca 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Z upoważ. Radny Magistatu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 4010. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do wiadomości, że w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. w Kancelarji O-gu Naukowego, odbywać się będzie in minus licytacja, na pobudowanie nowego gmachu dla gimnazjum męzkiego w Marjampolu Gubernji Suwałkskiej. Anszlagiem na powyższe roboty oznaczona jest suma 30,100 rubli.

Deklaracje do tej entrepryzy, przedstawiane być mają w kancelarji Okręgu w dniu wyżej oznaczonym do godz. 1 z południa, po upływie tego czasu, żadne deklaracje przyjęte nie będą.

Anszlag, plany i warunki licytacyjne po wyższych robót przejrzane być mogą każdego dnia w kancelarji Okręgu Naukowego w godzinach biurowych.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop 75, podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane zaś w innej formie lub przemazane albo przeskrobane przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rs. 4,000, a to w gotowiźnie albo w papierach publicznych podług kursu lub wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit Kasy Rządowej przekonywający o wniesienie do tej entrepryzy vadium w po wyższej ilości.

W godzinie wyżej oznaczonej, nastąpi otwarcie przyjętych deklaracyj, poczem odbywać się będzie licytacja głośna pomiędzy składającemi deklaracje, a to od sumy najniższej w deklaracji podanej, w skutku czego konkurent odstępujący najwyższy procent dla Skarbu, uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Warszawa d. 30 Maja 1869 r.

p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.
1—3 Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarję Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia r. b. w Nr. Dziennika Warszawskiego zamieszczonego, którą zobowiązuje się uskutecznić pobudowanie nowego gmachu dla Gimnazjum męzkiego w Marjampolu, odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rs. 30,100 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit Kasy na złożone vadium rs. 4.000 lub vadium w gotowiźnie albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam.

Stałe moje zamieszkanie pod N-rem przy ulicy

Pisałem w dnia 1869 r.

N. D. *4154. Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя 10 и 16 числѣ Іюня мѣсяца, съ 11 часовъ утра будутъ производиться торги, на постройку госпиталю деревянныхъ вещей бондарской и столярной работы до 500 рублей, а такъ же на починку мягкихъ металическихъ и деревянныхъ старыхъ госпитальныхъ вещей.

Желающіе участвовать на торгахъ, приглашаются въ вышесказанные дни со свидѣтельствомъ о своей специальности.

Г. Варшава, Іюня 2 дня 1869 года.

Смотритель Госпиталя,
3—3 Подполковникъ, Тарарыковъ.

N. D. *4235. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku w dniu 6 (18) b. m. i r. licytacji na dzierżawę lokali w kamienicy szpitalnej pod Nr. 1335 przy ulicy S-to Krzyzkiej, a mianowicie:

5-ciu Pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-im piętrze od ceny 360 rs. rocznie.

4-ech Pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-im piętrze od ceny 260 rs. rocznie.

Odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 11 z rana przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej trzecia licytacja głośna in plus na dzierżawę jak wyżej wymienionych lokali. Dzierżawa tych lokali trwać ma rok jeden od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do takiego czasu 1870 roku.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca 1869 r.

Prezydujący, Mianowski.
1—2 Pomocnik Nadcorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. *3870. Пинчовское Уѣздное Управленіе.*

Извѣщаетъ для всеобщаго свѣдѣнія, что въ присутствіи сего Управленія числа 23 Іюня 1869 г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться гласные торги (in minus) на починку б. Норбертанскаго монастыря въ г. Пинчовѣ отъ утвержденной смѣтной суммы 1,096 р. 19 к. с. Желающіе за тѣмъ приступить къ означеннымъ торгамъ должны представить опечатанную декларацію съ квитанціею казначейства на внесенный въ $1/10$ части залогъ равняющійся смѣтной суммѣ т. е. 109 р. 61 к. сер. Удерживающійся на торгахъ внесенный имъ залогъ обязанъ будетъ дополнить до $1/5$ части смѣтной суммы. Объявленія представленныя послѣ 12 час приняты не будутъ. Торговыя условія вмѣстѣ со смѣтою могутъ быть разсматриваемы въ присутствіи Уѣзднаго Управленія во всякое время, кромѣ торжественныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Пинчовъ, Мая 24 дня 1869 года.

Начальникъ Пинчовскаго Уѣзда,
1—3 Подполковникъ, (. . . . . .).

N. D *4215. Начальникъ Влоцлавскаго Уѣзда.*

На основаніи предписанія Г. Начальника Варшавской Губерніи отъ 10 Мая с. г. за № 3269, симъ объявляетъ, что 16 (28) Іюня с. г. въ 12 часовъ въ полдень, въ присутствіи Влоцлавскаго Уѣзднаго Управленія будутъ производиться изустные торги на отдачу въ трехъ годичную аренду:

1. Подуховныхъ имѣній:

Въ г. Пржедечѣ, отъ 620 руб.

Въ дер. Любоминѣ, отъ 410 р. 50 коп.

Въ дер. Смиловицѣ, отъ 244 р. 50 к.

Въ г. Ходечъ, отъ 316 р. 50 коп. въ годъ; въ коихъ арендный срокъ начинается съ 19 Іюня (1 Іюля) с. г.

2. Пропинаціоннаго дохода въ имѣніяхъ Кублово, Нарты Мале, Пржисыпка, Липины, Нова весь малая, Ясенецъ старый и новый, арендный срокъ коего начинается съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. отъ 227 рублей въ годъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны въ вышеозначенномъ срокѣ явиться въ Уѣздное Управленіе съ залогомъ въ $1/10$ часть той суммы отъ которой торги будутъ начинаться.

Подробныя условія объ арендѣ подуховныхъ имѣній, какъ равно и пропинаціонныхъ доходовъ, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи.

* * *

Na zasadzie reskryptu JW. Gubernatora Warszawskiego z dnia 10 Maja r. b. Nr. 3269, podaje do wiadomości, że dnia 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na posiedzeniu Urzędu Powiatowego Włocławskiego, odbywać się będą głośne licytacje in plus na oddanie w trzech letnią dzierżawę:

1. Paduchownych majętności od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

w m. Przedczu od sumy rs. 620.

w wsi Lubominie od sumy rs. 410 k. 50.

w wsi Smiłowice od sumy rs. 244 k. 50.

w m. Chodczu od sumy rs. 316 k. 50; rocznej dzierżawy.

2. Propinacji we wsiach: Kubłowo, Narty małe, Przysypka, Lipiny, Nowa wieś mała, Jasieniec stary i nowy; od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. od sumy rocznej rs. 227.

Pragnący konkurować o e dzierżawy winni się stawić w miejscu i terminie wyżej oznaczonym i przy przystąpieniu do licytacji złożyć na vadium $^1/_{10}$ część sumy od której licytacje rozpoczną się.

Warunki przedlicytacyjne tak do poduchownych majętności, jak również i propinacji, mogą być przejrzane w biurze Urzędu Powiatowego.

Г. Влоцлавскъ, Іюня 5 дня 1869 года.

За отсутствіемъ Начальника Уѣзда,
Помощникъ по Административнымъ
1—3 дѣламъ, Веигленскій.

N. D. *4214. Начальникъ Радѣевскаго Уѣзда.*

Такъ какъ назначенные на 3 (15) и 4 (16) день Мая с. г. торги не состоялись по неимѣнію желающихъ торговатся потому на основаніи циркулярнаго предписанія Г-на Варшавскаго Губернатора отъ 10 Мая с. г. за № 3270 объявляетъ во всѣобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Радѣевскаго Уѣзднаго Управленія 16 (28) Іюня с. г, начиная съ 10 часовъ утра будутъ производиться въ сокращенномъ срокѣ изустные публичные (in plus) торги, на отдачу въ трехъ-лѣтнѣе арендное содержаніе нижепоименованныхъ поприходскихъ и помонастирскихъ земель, начиная съ 20 Мая (1 Іюня) с. г. по тоже число 1872 г. отъ уменьшенной до $^1/_4$ части суммы нынѣ уплачиваемой.

Желающій торговаться долженъ представить предварительный залогъ равняющійси $^1/_4$ части объявленной къ торгамъ суммы, который по окончаніи торговъ, неудержавшемуся при онымъ будетъ возвращенъ.

Прочія условія можно узать въ Уѣздномъ Управленіи въ каждое время кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Подуховныя земли имѣющія быть отданы въ аренду:

16 (28) Іюня.

1. Радѣевъ по Францишканскія отъ суммы 498 руб.

2. Радѣевъ поприходскія, отъ суммы 751 руб. 5(коп.

3. Два морги земли, отъ суммы 3 руб. 75 коп.

4. Сендзинъ поприходскія отъ суммы 510 руб. 75 коп.

5. Орле поприходскія отъ суммы 51 руб.

6. Качево поприходская усадьба отъ суммы 63 р. 75 коп.

7. Костѣльнавесь поприходскія отъ суммы 360 р. 4 коп.

8. Бычина поприходскія отъ суммы 120 руб.

9. Конецкъ поприходскія, отъ суммы 204 руб.

10. Рапіонжекъ поприходскія, отъ суммы 249 р. $37^1/_2$ коп.

11. Служево поприходскія отъ суммы 122 руб. $62^1/_2$ коп.

12. Страшево поприходскія отъ суммы 325 р. 50 коп.

Г. Радѣевъ, Іюня 5 дня 1869 года.

за Начальника Радѣевскаго Уѣзда,
Помощникъ, Титулярный Совѣтникъ,
1—1 Служевскій.

N. D. *4213. Начальникъ Новорадомскаго Уѣзда.*

На основаніи предписанія Губернскаго Правленія отъ 23 Мая (4 Іюня) 1869 г. за № 3162, Новорадомское Уѣздное Управленіе объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи онаго въ 12 часовъ утра 10 (22) числа Іюля мца производиться будутъ гласные (in plus) торги на отдачу въ аренду подуховнаго имѣнія Паенчно срокомъ съ 19 (31) Декабря 1869 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1870 г. на общихъ съ казенными имѣніями усовіяхъ.

Торгъ начатъ будетъ съ суммы уплачиваемой нынѣ т. е. отъ 66 руб. сер.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны явится лично и представить въ залогъ $^1/_{10}$ часть предположенномъ къ торгамъ суммы т. е. 6 руб. 55 коп. и квалификаціонное свидѣтельство.

Устоявшій при торгахъ обязанъ дополнить залогъ до высоты заторгованной суммы и податей прочимъ же залоги выданы будутъ немедленно послѣ тор-говъ.

Издержки объявленія торговъ гербовой бумаги и пересылочныхъ долженъ удовлетворить арендаторъ.

Г. Новорадомскъ, Іюня 2 (14) дня 1869 г.

Начальникъ Уѣзда,
1—3 Надворный Совѣтникъ, (......).

N. D. 4234. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marji Łucji z Baczyńskich po Sewerynie Staniszewskim pozostałej wdowy, w Paryżu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Piędzickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586B. zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 15,000, z procentem od daty ostatniego kwitu i kosztów od Apolonji-Scholastyki i Karoliny-Polikarpy po dwa imiona mających siostr Czarneckich, współwłaścicielek nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 412E. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 6 (18) Listopada 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 412E, przy ulicy Królewskiej, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca czynszu rocznie rsr. 7 k. 50, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 11, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych dłużniczek, Apolonji-Scholastyki i Karoliny-Polikarpy po dwa imiona mających, siostr Czarneckich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokc. kwadratowych 2,400 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i trzech piętrach, z piwnicami murowanemi, blachą żelazną kryta 5 kominów murowanych mająca.

2. Dwie oficyny masiv murowane o parterze i trzech piętrach blachą kryte, 17 kominów murowanych mające, w których mianowicie z prawej strony znajduje się na dole pięć okienek od piwnic, oraz sień wchodowa, a obok otwór, gdzie się mieszczą kloaki o 4-ch sedesach, na wzniesieniu urządzone, a pod spodem śmietnik.

Pod jedną z tych oficyn jest urządzona studnia, z której za pomocą sprężyny i rurki w ścianie urządzonych, wydobywa się woda do użytku domowego służąca.

Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 14 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ignacego Piędzickiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 586B. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Terlikiewicza, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochockiego, Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 11 (23) Listopada 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 13 (25) Listopada 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 17 (29) Stycznia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ignacy Piędzicki, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 List. (7 Grudnia) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 25 List. (7 Grud.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 412E. w Warszawie, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniach 17 (29) Stycznia, 31 Stycznia (12 Lutego) i 14 (26 Lutego 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 14 (26) Lutego 1869 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia powyżej opisanej nieruchomości na dzień 1 (13) Kwietnia 1869 r. wyznaczył, w którym to dniu o godzinie 10 rano, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 519 w Wydziale I, licytacja odbywać się będzie i takowa rozpocznie się od sumy rs. 15,000, lub $^2/_3$ części taksy, jaka sporządzoną zostanie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1869 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski

W terminie powyższym w dniu 1 (13) Kwietnia 1869 r. wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w tymże dniu zapadłym, nieruchomość Nr. 412E. w Warszawie, przygotowawszo przysądzoną została za sumę rub sr. 15,000 Ignacemu Piędzickiemu Patronowi sprzedaż popierającemu, termin zaś do stanowczej sprzedaży i ostatecznego przysądzenia na dzień 20 Maja (1 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został i w tym dniu w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, licytacja odbywać się będzie i rozpocznie się od sumy rs. 15,000, lub $^2/_3$ części szacunku, jaki taksą biegłych wykryty zostanie.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1869 r.

Pisarz Trybunału.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy przez dotychczasową extrahentkę odbytym nie został, przeto Sawel Wejnsztok wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1869 r. do dalszego popierania subhastacji domu Nr. 412E w Warszawie został podstawiony i nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony na d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r., godzinę 10 z rana w Wydziale I. Trybunału, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 35,053 k. $71^2/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Sprzedażą kierować będzie Artur Bardzki, Patron Trybunału, w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca wierzyciela Sauela Wejnsztok handlującego, w Warszawie pod Nr. 2249 zamieszkałego.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1869 r.

1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4206. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble machoniowe, jesionowe, brzozowe i sosnowe, garderoba i bielizna rozmaita, książki hebrajskie, fortepian, lustra, zegary, samowary, miedź kuchenna, i t. p. w Warszawie, w d. 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-Bramą, w d. 13 (25) b. m. o godz. 10 rano pod Trzema-Krzyżami, o godzinie 12 w południe za Żelazną-Bramą i o 3 z południa na Starem Mieście i w d. 16 (28) b. m. o godz 10 rano za Żelazną-Bramą prz z publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 Władysław *Karwowski* Komornik.

N. D. 4239. Prawnie zajęte ruchomosci wegzekucji sądowej w dniu 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 9 rano, na Muranowie, lorneta, lampa, bielizna i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki*, Komornik przy S. A.

N. D. 4240. W dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w Warszawie na targu Muranów zwanym, 11 (23) t. m. o godzinie 12 w południe w Rynku Starego-Miasta, 16 (28) o godzinie 11 z rana na Grzybowie i 18 (30) o godzinie 1 w południe za Żelazną-Bramą, szafy sklepowe, rozmaite ruchomości, zegary i t. p. przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.